

RÓŻANIEC ZE ŚWIĘTĄ JOANNĄ BERETTĄ MOLLĄ

L: Święta Joanna Beretta Molla, szczególne przywiązanie do Maryi, wyniosła z domu rodzinnego. Pobożność maryjna u świętej Joanny to najpierw zasługa jej kochanych i mądrych rodziców. To oni dali przykład, jak należy czcić Matkę Bożą, nie popadając w żadną z form szkodliwej dewocji. Joanna pamiętała, jak ważne w ich domu były chwile wspólnie odmawianego różańca i jak budująca była postawa modlitewna ich tatusia stojącego przed obrazem Madonny. Matkę Bożą nazywała swoją Mateńką. Wiele swoich życiowych spraw przemyślała w kościółku, któremu patronowała Matka Boża Dobrej Rady.

O swej zażyłości z Maryją dawała również świadectwo przed swoimi podopiecznymi z grup młodzieżowych Akcji Katolickiej. Tłumaczyła, że bez Jej pomocy trudno zachować dar czystości serca, a przede wszystkim nie jest możliwe dojście do nieba. Atmosferę Maryjną udało się jej także stworzyć we własnej rodzinie. Już od samego początku, kiedy dzieci były jeszcze malutkie, tłumaczyła im, kim jest ta Pani na obrazie, a one spontanicznie swoimi małymi rączkami przesyłały Jej szczerze całusy. Potem przyszedł czas na naukę Zdrowaś Maryjo i spacerów do pobliskiej kapliczki Matki Bożej.

Wszystkich zachęcała do odmawiania różańca świętego. (...) Dwa lata po śmierci Świętej na łóżeczku szpitalnym znalazła się jej pierwsza córeczka – sześciolatka Mariolinka, która patrząc na ojca powiedziała: „Tatuńku, wróć do domu, jeśli czujesz się zmęczony, a po chwili zaczęła odmawiać Zdrowaś Maryjo i z tą modlitwą na ustach odeszła do wieczności”.

Cóż więcej dodać? Po prostu powtórzmy za Joanną raz jeszcze: „Odmawiajmy różaniec święty – bez pomocy Maryi nie dojdzie się do rajy”! Pójdźmy więc i my za jej przykładem.

CZEŚĆ I – TAJEMNICE RADOSNE

C: Pan Bóg obdarzył świętą Joannę doświadczeniem pięknej miłości – otwartej na życie, kochającej życie z radością i w zaufaniu Bożej Opatrzności. Radość wiary promieniowała z niej na miłość życia, każdego ludzkiego życia, na miłość bliźniego.

1. Zwiastowanie NMP

L: „Powołanie jest darem Bożym, czyli pochodzi od Boga. Jeśli jest darem Bożym, to powinniśmy się troszczyć, by rozpoznać wolę Bożą. Musimy wkroczyć na tę drogę, jeśli Bóg chce, nigdy nie wyważając drzwi, lecz kiedy Bóg chce i w sposób, w jaki Bóg zechce”.

Błogosławieni małżonkowie, którzy patrzą na swoje życie jako na powołanie otrzymane od Boga. Błogosławieni rodzice, którzy wychowują dzieci do odpowiedzialnego odczytania ich własnej drogi życiowej. I szczęśliwe dzieci, które żyją w rodzinach, gdzie wiodący głos ma Pan Bóg.

2. Nawiedzenie świętej Elżbiety

L: „Zwróćmy uwagę na misję kapłańską – tak jak kapłan może dotykać Jezusa – tak my dotykamy Jezusa w ciałach naszych chorych – biednych, młodych, starych, dzieci. Wszyscy na świecie pracujemy, służąc w jakiś sposób człowiekowi”.

Każdy dzień w domu rodzinnym to setki okazji, aby sobie wzajemnie służyć. Kłopot pojawia się tam, gdzie zadomowi się lenistwo, pretensjonalność lub destrukcyjna, interesowna postawa „czegoś za coś”.

Święta Maryjo, święta Elżbieto, bądźcie nam wzorem realizacji siebie przez wspinałomyślny dar z samego siebie.

3. Narodzenie Pana Jezusa

L: „Każde powołanie jest powołaniem do macierzyństwa fizycznego, duchowego i moralnego. Bóg złożył w nas instynkt życia. Dlatego biada tym młodym ludziom, którzy nie przyjmują powołania do rodzicielstwa. Każdy musi

przygotować się do własnego powołania, każdy musi przygotować się, aby być dawcą życia”.

Płodność albo jej brak, to nie nade wszystko kwestia biologii. Pragnienie budzenia życia albo antykoncepcyjna mentalność unikania potomstwa znajduje swoje źródło najpierw w umyśle człowieka. Wiemy, że nasz Stwórca jest dla nas jak kochający miłością twórczą ojciec i matka. Chciejmy Go w tym naśladować.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

L: „Wszystko dla Ciebie, mój Boże, moja największa miłości, kiedy coś czynię, cierpię i myślę. Kochany Jezu, (...) w moim sercu pragnę uczynić mieszkanie dla Ciebie. (...) Wynagradzając moje przeszłe niewierności Tobie ofiaruję moje ubogie serce (...) i pragnę z Twoją pomocą nigdy więcej nie grzeszyć”.

Jest pięknym zwyczajem rodziców ofiarowywanie swoich dzieci Panu Bogu. Praktykujmy to nie tylko w godzinach próby. Praktykujmy bez cienia warunku czy jakiegoś targu. I niechaj ofiarowanie potomstwa poprzedza osobisty akt zawierzenia Bogu samych małżonków.

5. Znalezienie Pana Jezusa

L: „Uśmiechnij się do wszystkich, których Pan Jezus stawia przy tobie w ciągu dnia. Świat szuka radości, lecz nie znajduje jej, gdyż pozostaje daleko od Boga. My, rozumiejąc, że radość pochodzi od Jezusa, niesiemy radość z Jezusem w sercu. On będzie siłą, która nam pomoże”.

Jakie nasze aspiracje, takie nasze szczęście. Dobre cele doczesne rodziny, aczkolwiek konieczne, nie wyczerpują pragnień serca ludzkiego. Sprawić to może dopiero Pan Bóg, który zstępując w dusze człowieka przychodzi przeciw jako Bóg szczęśliwy. Czyżby niektórzy chrześcijanie, lekceważąc świętość niedzieli, o tym zapomnieli?